

## **DLACZEGO KULTURA JĘZYKA JEST WAŻNA?** **TEKST DLA UCZNIÓW**

Dlaczego trzeba mówić i pisać poprawnie? Powodów jest kilka. Być może znajdziecie choć jeden argument, który przekona Was do tego, że warto uczyć się poprawnej polszczyzny.

Na wstępie należy podkreślić, że każdy może mówić i pisać poprawnie w języku ojczystym, gdyż reguły języka są częścią naszej mowy, którą posługujemy się na co dzień. Przy odrobinie wysiłku można je bez trudu opanować.

Na szeroko rozumianą kulturę języka składa się poprawność interpunkcyjna, ortograficzna, wymawianiowa, gramatyczna, leksykalna, stylistyczna, jak również właściwa kompozycja tekstu oraz realizowanie zasad współdziałania językowego ( cel tekstu ze względu na odbiorcę ).

Człowiek, który chce być postrzegany jako kulturalny musi poprawnie mówić i pisać, ponieważ sposób wypowiedzania się świadczy o jego osobowości i wnętrzu. Jeśli nasz język niepoprawny, jesteśmy uważani za ludzi mało kulturalnych, ubogich „duchowo”. Język decyduje więc, czy nasze horyzonty myślowe sięgają daleko, czy też są mocno zawężone.

Inni ludzie postrzegają nas na podstawie sposobu mówienia, doboru słów, konstrukcji zdań, bogactwa języka, czyli stylu.

Poprawne mówienie ułatwia komunikację językową. Jeśli wyrażamy się jasno i bezbłędnie, to jesteśmy lepiej rozumiani przez innych. Ta umiejętność często decyduje o życiowym sukcesie, umożliwia harmonijne funkcjonowanie w społeczeństwie. Osoba, która wypowiada się poprawnie, łatwiej nawiązuje kontakty, zdobywa informacje, szybciej się uczy i rozumie czytane fakty. Każdy, kto chce zdobyć wykształcenie i dobrą pracę, musi sprawnie posługiwać się językiem ojczystym.

Błędy językowe świadczą o braku kultury. Powodują, że taka osoba jest postrzegana jako mniej bystra i inteligentna. Skrajnym przypadkiem „profanowania” języka są wulgaryzmy, które zaburzają komunikację językową, są wyrazem braku kontroli nad negatywnymi emocjami.

Wielu ludzi nie przywiązuje wagi do poprawności językowej, ponieważ pomimo błędów gramatycznych, składniowych czy stylistycznych są rozumiani. Jednak trzeba podkreślić, że człowiek mówiący niepoprawnie naraża się na śmieszność i kompromitację, zyskuje miano niekulturalnego. Istnieje bowiem związek między mową a sferą naszej psychiki i kultury. Język jest obrazem naszego wnętrza, intelektu i duchowości. Mówiąc czy pisząc niegramatycznie i stylistycznie niepoprawnie, pokazujemy nasze ubóstwo duchowe. Z drugiej strony doskonaląc swój język, wzbogacamy swoją duchowość i intelekt. Profesor Jan Miodek, jeden ze współczesnych autorytetów w sprawach języka polskiego, pisał: „ Im sprawniejszy język, tym kontakt z innymi ludźmi będzie skuteczniejszy i łatwiejszy. Język jest podstawowym narzędziem naszego funkcjonowania w społeczeństwie, a granice naszego języka są granicami naszego świata. Przecież myślimy właśnie w języku. Praca nad językiem jest zatem najefektywniejszą pracą nad myślą, nad naszym intelektem. O tym nie można zapominać”.

Tekst napisany musi spełniać wymogi poprawności językowej. Określa ją norma języka ogólnopolskiego, to znaczy języka, którym w sytuacjach oficjalnych ( w telewizji, radiu, prasie, szkole, urzędzie, kościele) posługuje się polskie społeczeństwo, a szczególnie warstwa wykształcona. Błąd językowy to nieuzasadnione odstępstwo od normy języka ogólnopolskiego. Literatura rządzi się własnymi prawami, stwarzając świat fikcyjny, czyli wymyślony przez autora. Toteż nie będzie błędem językowym w powieści niepoprawna forma wyrazu, która została zastosowana przez pisarza świadomie w celu pośredniego scharakteryzowania bohatera. Poeci również często „łamiają” normę językową eksperymentując

z językiem, poszukując nowych form ekspresji, czego przykładem może być twórczość B. Leśmiana czy M. Białoszewskiego.

Poprawnie napisany tekst jest zgodny z normą gramatyczną, leksykalną, stylistyczną. Norma gramatyczna to reguły mówiące, jak łączyć ze sobą wyrazy i jak je odmieniać ( np. N.l.mn. wyrazu przyjaciel poprawnie brzmi: z przyjaciółmi ). Zgodność z normą stylistyczną oznacza, że wszystkie wyrazy i związki wyrazowe zostały użyte w odpowiedniej formie i znaczeniu, np. akceptuję te zasady, a nie : afirmuję. Tekst jest zgodny z normą stylistyczną, jeśli wszystkie wyrazy i związki wyrazowe zostały użyte zgodnie z ich nacechowaniem stylistycznym, np. *Achilles był dzielnym wojownikiem, a nie: Achilles to fajny gość.*

Oprócz tego tekst napisany poprawnie musi respektować zasady ortografii i interpunkcji oraz powinien być logicznie uporządkowany, zrozumiały, na temat. Nie może też nikogo atakować ani obrażać. Skrajnym przykładem agresji językowej są wulgaryzmy. Używanie ich jest naruszeniem społecznie akceptowanych granic, często przeradza się w przemoc fizyczną. Wulgaryzmy nie służą porozumieniu, lecz mają na celu obrazić drugą osobę, są więc przykładem nie tylko braku kultury, lecz także zaprzeczają procesowi komunikacji. Często wyrazy wulgarne są stosowane jako wyraz ekspresji, jednak trzeba pamiętać, że zawsze budują negatywny obraz osoby, która ich użyła.

Podsumowując: nasz język świadczy o nas w dużo większym stopniu niż byśmy się spodziewali. Jest obrazem naszego sposobu myślenia, osobowości, a przede wszystkim kultury.

#### Bibliografia:

1. Jadacka H., Markowski A., Zdunkiewicz – Jedynak D., Poprawna polszczyzna. Hasła problemowe, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.
2. Nauka o języku. Encyklopedia szkolna WSiP, pod red. A. Markowskiego, WSiP, Warszawa 2006.
3. Doroszewski W., O kulturę słowa. Poradnik językowy, tom I, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1962.
4. Markowski A., Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 2005.
5. Kubanowska B., Kochański W., Markowski A., O dobrej i złej polszczyźnie, wyd. Wiedza Powszechna, Warszawa 1985.
6. Zgółka T., Język wśród wartości, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1988.
7. Pisarek W., Słowa między ludźmi, Wydawnictwa Radia i Telewizji, Warszawa 1986.
8. Cienkowski W., Język dla wszystkich, część I, Książka i Wiedza, Warszawa 1981.
9. Zdaniukiewicz A. A., Z zagadnień kultury języka, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1973.

## O POTRZEBIE KULTURY JĘZYKA NA CO DZIEN

Jako nauczyciele powinniśmy w szczególny sposób dbać o poprawność języka, który jest narzędziem naszej pracy. Pomoc znajdziemy w publikacjach poświęconych kulturze języka, w poradnikach i słownikach językowych oraz w pracach językoznawców dokładnie badających strukturę wypowiedzi i funkcje języka w społecznej komunikacji.

Najpierw trzeba zastanowić się nad rolą języka w życiu społecznym, aby lepiej zrozumieć znaczenie poprawnego tworzenia wypowiedzi. Język jest podstawowym sposobem komunikacji międzyludzkiej, jak i narzędziem myślenia i poznawania świata. Za jego pomocą przekazujemy informacje, wyrażamy emocje i uczucia, oddziałujemy na innych. Język może tworzyć nową rzeczywistość w utworach literackich, może wzruszać i wywoływać uczucia estetyczne, potrafi opisać sam siebie, np. na lekcjach gramatyki. Język jest pośrednikiem między nami a światem zewnętrznym, pozwala nam poznawać i interpretować rzeczywistość obecną, a także przeszłość. Tak różnorodne funkcje języka, jakie spełnia on w życiu jednostki i społeczeństwa, przemawiają za tym, aby dbać o jego poprawność, dążyć do doskonalenia sprawności językowej. W interesie każdego przeciętnego użytkownika ojczystej mowy powinno być przestrzeganie zasad poprawności językowej, aby jego komunikowanie się z otoczeniem było szybsze, łatwiejsze i skuteczniejsze. Niepoprawna wypowiedź nie musi zaburzać komunikacji, ale powoduje, że osoba, która popełnia błędy językowe jest postrzegana jako niewykształcona i niekulturalna. Każdy może mówić i pisać poprawnie bez względu na wykształcenie. Wymaga to jednak wysiłku, poszanowania słowa i poczucia odpowiedzialności za nie, uwrażliwienia na piękno mowy, by jak pisał C.K. Norwid „odpowiednie dać rzeczy słowo”. Z kolei T. Zgółka zaznaczał w książce pt. „Język wśród wartości”: „(...) poprawny język to nie tylko język z podręczników do gramatyki i słowników, to coś, za co wszyscy powinniśmy się czuć odpowiedzialni jako świadomi jego użytkownicy i jako – współtwórcy.”

Czym jest kultura języka? Istnieje wiele definicji tego pojęcia. S. Szober tak pisał na ten temat: „Kultura językowa zaczyna się tam, gdzie się zaczyna samoświadomość języka, gdy ludzie nie tylko mówią, lecz zastanawiają się także nad tym, co mówią, gdy zaczynają sprawdzać nieświadome poczucie językowe.” **Współcześnie określenie „kultura języka” jest używane w kilku znaczeniach: opisowym, normatywnym i terminologiczno – językoznawczym.**

**Kultura języka w znaczeniu opisowym** oznacza postawę wobec języka osób, które się tym językiem posługują. Tę postawę charakteryzuje określony stan świadomości językowej użytkowników języka, którą kształtuje zasób wiadomości o języku, poglądy na ten język, uczucia i emocje z nim związane. Tak rozumiana kultura języka może być cechą zarówno jednostek, jak i grup społecznych lub całej społeczności i oznacza opis stanu rzeczy istniejącego w społeczeństwie.

**Kultura języka w ujęciu normatywnym** to ogół umiejętności praktycznych polegających na dążeniu do mówienia i pisania sprawnego i poprawnego, czyli zgodnego z przyjętymi w pewnej społeczności regułami i wzorcami (normami językowymi). Polega na umiejętnym używaniu wyrazów, ich form i konstrukcji, dzięki czemu nadawca wypowiedzi może sprawnie, adekwatnie do sytuacji, rzetelnie przekazać swoje myśli i intencje. Składnikami tak rozumianej kultury języka są: poprawność językowa, sprawność językowa, etyka słowa, estetyka słowa.

**Terminologiczno – językoznawcze określenie kultura języka** odnosi się do językoznawczych podstaw działalności kulturalno - językowej. Tak rozumiana kultura języka jest przedmiotem badań naukowych, jest nauczana na wyższych uczelniach i w szkołach średnich.

Wreszcie termin „kultura języka” może oznaczać działalność kulturalno- językową polegającą na udzielaniu porad językowych i określaniu poprawności bądź niepoprawności elementów tekstów językowych, ustalaniu i opisie normy. Współcześnie dużą wagę przywiązuje się do propagowania właściwych wzorców, szerzenia wiedzy o języku.

**Obecnie przez kulturę języka rozumie się świadome i celowe posługiwanie się językiem we wszystkich sytuacjach komunikatywnych.** Aby opanować tę umiejętność, trzeba spełnić kilka warunków: należy posiadać podstawową wiedzę o języku, czyli znać choćby w minimalnym stopniu jego gramatykę, historię, odmiany językowe, następnie wykazywać rzetelność w kontaktach językowych oraz być wrażliwym na słowo i traktować język jako wartość.

**Na kulturę naszych wypowiedzi składają się dwa składniki: poprawność i sprawność językowa.** Poprawność językowa tekstu polega na jego zgodności z przyjętymi normami językowymi. Tekst poprawny językowo nie zawiera błędów i usterek, choć nie znaczy to, że spełnia wszystkie warunki stawiane tekstowi dobremu, który musi oprócz tego być sprawnie napisany i odznaczać się walorami estetycznymi oraz nie naruszać zasad etyki słowa.

**Poprawność językową elementów tekstu ocenia się na podstawie kilku kryteriów: funkcjonalności, ekonomiczności, rozpowszechnienia, wystarczalności, kryterium estetycznego, autorytetu kulturalnego, narodowego.**

**Według kryterium funkcjonalności** poprawne są te środki językowe, które są zgodne z funkcją pełnioną przez daną wypowiedź, niepoprawne zaś to, co utrudnia lub uniemożliwia pełnienie tej funkcji, np. *Studio kosmetyczne* to poprawne wyrażenie, ale *studio mebli kuchennych* – nie, *gala piosenki biesiadnej* – poprawnie, *gala boksu* – nie.

**Zgodnie z kryterium ekonomiczności** poprawne są te środki językowe, które pozwalają na spełnienie danej funkcji tekstu w sposób wymagający jak najmniejszego wysiłku. To kryterium realizuje się w stosowaniu skrótów, np. inż., z - ca i skrótowców ( MEN, PKO, Polfa ), odpowiednich formantów (-owiec: wieżowiec, wahadłowiec), w precyzyjnym różnicowaniu znaczeń (akta, akty, piloty, piloci) w usuwaniu wyjątków z systemu językowego.

**Kryterium stopnia rozpowszechnienia**, czyli uzualne stwierdza, że poprawne są te elementy językowe, które są powszechnie używane w różnych sytuacjach komunikacyjnych. To kryterium jest często stosowane przy ocenie innowacji językowych. Okazuje się, że rzeczownik *pielęgnacja* był krytykowany przez językoznawców jako niepoprawny z punktu widzenia słowotwórstwa, zalecano stosowanie wyrazu *pielęgnowanie*, zgodniejszego z tradycją i polskimi modelami słowotwórczymi. Podobnie powszechnie przyjął się zwrot „pisać na adres”, choć poprawniejszy byłby „pisać pod adres”. Natomiast formy *biere*, *zaczęłem* dość częste w języku mówionym są odczuwane jako rażące błędy i nie występują w tekstach pisanych.

**Kryterium wystarczalności** spełniają takie nowe wyrazy, połączenia wyrazowe lub składniowe, które uzupełniają zasób środków językowych przez wprowadzenie elementów nazywających lub ekspresywnych. Przykładem mogą być takie zapożyczenia, jak *grill*, *wizażysta* ( nie było wcześniej takiego zawodu), neologizm *zdrapka*, neosemantyzmy: *nagłaśniać sprawę*, nowe frazeologizmy: *polityka grubej kreski*, zwrot zapożyczony z języka niemieckiego: *cieszyć się na coś* ( ma inne znaczenie niż *cieszyć się z czegoś* ). Nie spełniają tego kryterium zapożyczenia *akcesja*, *prezydencja*, gdyż nie wnoszą nowych treści do już istniejących określeń: przystąpienie, przewodniczenie.

**Kryterium estetyczne** odnosi się do tekstów, które można ocenić jako wyróżniające się walorami estetycznymi, nijakie albo brzydkie. Dodatnie wrażenie estetyczne wywołują teksty dobrze skomponowane, bez wielu wyrazów obcych i abstrakcyjnych, o prostej składni i pozbawione określeń wulgarnych. Nieudane z powodów estetycznych są skrótowce, które

budzą niepożądane skojarzenia, np. IEOP ( Instytut Ekonomiki i Organizacji Pracy), PUPiK (Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki).

**Kryterium autorytetu kulturalnego** pozwala uznać za poprawne takie elementy języka, które są charakterystyczne dla mowy grupy społecznej albo określonych osób cieszących się autorytetem kulturalnym , czyli postrzeganych jako osoby posługujące się poprawną polszczyzną. Współcześnie w Polsce za taki autorytet kulturowy można uznać inteligencję wielopokoleniową, zwłaszcza humanistyczną. Osoby, które mogą być uważane za autorytety w kwestii poprawności językowej to językoznawcy: Jan Miodek, Jerzy Bralczyk, Andrzej Markowski, Witold Doroszewski, Walery Pisarek. Zgodnie z kryterium autorytetu kulturalnego uznaje się za wzorcowe akcentowanie typu: **matematyka**, **siedzielibyśmy**, **siedemset**, formy: ten łabędź, temu kotu, proszę pani, państwo słyszeli. Na polszczyznę silnie oddziałują dziś dziennikarze, jednak ich język nie może być uznany za wzorec. Pomimo że niektóre formy przez nich używane cieszą się popularnością, to nie powinny być uznawane za poprawne, jeśli naruszają kryteria poprawności językowej. Autorytetem kulturowym nie są dziś pisarze ( tak jak w XIX w.), gdyż ich utwory często są pisane językiem stylizowanym na polszczyznę codzienną, potoczną, środowiskową, wulgarną (np. książka Doroty Masłowskiej pt. „Wojna polsko – ruska”).

**Kryterium narodowe** jest rozumiane jako dawanie pierwszeństwa rodzimym elementom języka przed zapożyczonymi. Mieści się ono w kryterium ekonomiczności i funkcjonalności, gdyż wyrazy rodzime są zwykle lepiej i łatwiej zapamiętywane, bardziej zrozumiałe. To kryterium jest istotne jeżeli traktujemy język ojczysty jako dobro kultury narodowej.

**Kryteria poprawności językowej wyznaczają w pewnym stopniu normę językową, na którą składają się konkretne reguły i ogólne wskazówki co do tego, jak mówić i pisać.** Są one zgodne z powszechnym zwyczajem językowym danej społeczności, czyli uzusem. Norma to zespół zasad poprawnego używania języka. Według „Encyklopedii szkolnej WSiP. Nauka o języku” norma językowa to ogół tych elementów językowych i reguł ich używania, które są przez pewną społeczność (zwykle wykształcone warstwy społeczeństwa) uznane za poprawne: wzorcowe, dobre lub przynajmniej dopuszczalne.

**We współczesnym języku ogólnopolskim wyróżnia się dwa poziomy normy: normę wzorcową i normę użytkową.**

**Norma wzorcowa** obejmuje elementy językowe spełniające większość kryteriów poprawności językowej, pozostające w zgodzie z tendencjami rozwojowymi polszczyzny, polskim systemem językowym, tradycją, aprobowane przez zdecydowaną większość wykształconych Polaków. Normy wzorcowej należy przestrzegać w kontaktach o charakterze oficjalnym ( wystąpienia sejmowe i rządowe, w szkole i w Kościele ) , w języku dziennikarzy, radia, telewizji i prasy, w tekstach naukowych. Normy tej naucza się w szkołach. Jest to norma wysoka i stosowanie się do niej wymaga nie tylko intuicji językowej, lecz także wiedzy o języku i świadomości językowej. Na przykład zgodnie z tą normą należy posługiwać się liczebnikami zbiorowymi w połączeniu z nazwami istot niedorosłych, osób obojga płci i rzeczownikami z grupy pluralia tantum (posiadającymi tylko liczbę mnogą, np.: *dwoje drzwi*), używać poprawnej składni, np. *posłać SMS*.

**Norma użytkowa** obejmuje elementy językowe i ich formy charakterystyczne dla kontaktów nieoficjalnych – prywatnych i zawodowych. Aprobując wyrazy, ich formy, połączenia i sposób ich użycia na poziomie tej normy bierze się pod uwagę kryterium funkcjonalności i rozpowszechnienia. Akceptowalne w normie użytkowej jest akcentowanie wyrazów na drugiej sylabie od końca ( *gramatyka*), *wysłać SMS –a*, *trzy kurczęta*. Istnieją formy poniżej tego poziomu, a więc nienormatywne, np. w *N.lmn. z przyjaciółkami*. Trzeba podkreślić, że norma ulega zmianom, dlatego ciągle się ją kodyfikuje i ustala, opisuje w publikacjach poświęconych poprawności językowej i kulturze języka.

Omawiając zagadnienie poprawności językowej nie można pominąć zjawiska, jakim jest **błąd językowy**, który jest definiowany jako nieświadome odstępstwo od obowiązującej w danym momencie normy językowej, czyli taka innowacja, która nie znajduje uzasadnienia. Błędem można też nazwać takie użycie jakiegoś elementu językowego, które razi jego użytkowników, pozostaje w sprzeczności z gramatyką, logiką, zasadami pisowni. Nigdy nie unikniemy błędów językowych, popełniają je nawet językoznawcy, ale należy walczyć z nimi. Zapobieganie błędom językowym powinno się rozpocząć od **świadomego stosunku do języka, czyli kontroli tego, jak mówimy**. Jeżeli będziemy zdawać sobie sprawę z możliwości popełnienia błędu, to postaramy się go uniknąć. Następnie możemy wyrabiać nawyk kształcenia sprawności językowej np. przez czytanie książek, sięganie do słowników i wydawnictw poprawnościowych.

**Wszystkie błędy można podzielić na zewnętrznojęzykowe ( ortograficzne i interpunkcyjne) oraz wewnętrznojęzykowe ( gramatyczne i stylistyczne).** Wśród błędów językowych wyróżniamy: gramatyczne (fleksyjne, składniowe), leksykalne ( słownikowe, frazeologiczne, słowotwórcze), i błędy fonetyczne. Osobną grupę stanowią błędy stylistyczne polegające na niedostosowaniu środków językowych do charakteru i funkcji wypowiedzi oraz naruszeniu zasad jasności i prostoty stylu.

Ze względu na rangę wszystkie błędy językowe można podzielić na: rażące, pospolite i usterki językowe. Błędy rażące są naruszeniem podstawowych zasad poprawnościowych. Tekst zawierający takie błędy często jest niezrozumiały dla odbiorcy ze względu na nierespektowanie zasad gramatyki, np. forma myszów w D.lmn., zdanie: jo to zrobił. Błędy pospolite nie powodują niezrozumienia tekstu, ale narażają osobę, która je popełnia na negatywną ocenę ze strony odbiorcy, np. wymowa zaczełem, wylanczać. Usterki językowe są to odstępstwa od normy, które naruszają ją w niewielkim stopniu, np. przestawny szyk zdania

**Drugim składnikiem kultury języka jest sprawność językowa** nadawcy tekstu. Tekst sprawny językowo to taki, w którym autor przekazuje treść w sposób najodpowiedniejszy w danej sytuacji komunikacyjnej, czyli poprawny stylistycznie, np. w stylu potocznym nie używamy słów: *nader, przeto, zatem, jako że*, a rozmowach prywatnych nie nadużywamy wyrazów książkowych, np. *nadmieniam, odnośnie*. Mówić i pisać sprawnie jest trudniej niż mówić i pisać poprawnie, ponieważ można nauczyć się zasad gramatyki, ale trudniej jest opanować subtelności stylistyczne.

W skład kultury języka należy zaliczyć **etykę słowa**, co jest szczególnie ważne w dobie manipulacji językowej, jaka ma miejsce na wielką skalę w mediach. Etyka słowa zakłada podmiotowe traktowanie odbiorcy przez nadawcę, to znaczy szanowanie go, uwzględnianie jego poglądów i nienarzucanie własnych.

Składnikiem kultury języka jest również **estetyka słowa**, to znaczy, że każdy tekst można ocenić pod kątem tego, czy dostarcza pozytywnych wrażeń estetycznych, czy budzi negatywne uczucia lub jest neutralny pod tym względem.

Z etyką i estetyką słowa wiąże się zagadnienie wulgaryzmów. Są to wyrazy i zwroty dosadne, nieprzyzwoite, ordynarne. Używanie ich narusza społecznie akceptowalne granice, wyraża pogardę, chęć poniżenia rozmówcy, ujawnia negatywny stosunek mówiącego do rzeczy lub osoby tak nazwanej, do słuchaczy, a nawet całej rzeczywistości. Jest przejawem agresywnego stosunku do świata, często próbą prowokacji, szokowania otoczenia, a także sposobem wyrażania sprzeciwu wobec czegośkolwiek. Zwykle za pomocą wulgaryzmów niektórzy ludzie w prymitywny sposób wyrażają emocje, wiąże się to z ubóstwem słownictwa, niskim poziomem etycznym, brakiem opanowania. Niektóre osoby stosują wulgaryzmy, by wypełnić przerwy w wypowiedziach, rozładować złość. Do niedawna były wyróżnikami osób prymitywnych, najczęściej z marginesu społecznego. W ostatnich latach zauważa się niepokojący wzrost użycia tego typu słownictwa w środowiskach

młodzieżowych, uczniowskich i studenckich, gdzie stały się atrakcyjnymi, uniwersalnymi sposobami wyrażania myśli, emocji, uczuć. Trudno określić genezę tego zjawiska. Dla osób młodych, wychowanych w poszanowaniu kulturalnej polszczyzny wulgaryzmy mają posmak zakazanego owocu, są stosowane, by zaimponować kolegom, prowokować dorosłych, „urozmaicić” wypowiedź, wreszcie podkreślić własną wolność, niezależność, dorosłość.

Obecnie prowokacyjna wulgarność stała się cechą dzieł literackich, filmowych, muzycznych. Artyści sięgają po wulgaryzmy w celu wyrazistego, przekonującego przedstawienia środowiska niektórych swoich bohaterów, lecz czasem niestety chodzi im o zwiększenie atrakcyjności komercyjnej utworu. Młodzi odbiorcy widzą w tym zachętę do stosowania nieprzyzwoitych zwrotów i wyrażań.

Wulgaryzmy nie są traktowane jako błędy językowe, natomiast naruszają normy współżycia społecznego. Obrona polszczyzny przed ich ekspansją jest obowiązkiem każdego, kto traktuje język ojczysty jako wartość. Należy propagować dobre, piękne wzory językowe. To zadanie w szczególności powinni wypełniać nauczyciele, wykładowcy wyższych uczelni, programy oświatowe, publicystyczne w radiu i telewizji, oficjalne przemówienia polityków, kazania w kościołach. Język jest składnikiem dziedzictwa kulturowego narodu, dlatego należy go chronić przed zaśmieceniem, dbać o jego piękno.

#### Bibliografia:

10. Jadacka H., Markowski A., Zdunkiewicz – Jedynek D., Poprawna polszczyzna. Hasła problemowe, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.
11. Nauka o języku. Encyklopedia szkolna WSiP, pod red. A. Markowskiego, WSiP, Warszawa 2006.
12. Doroszewski W., O kulturę słowa. Poradnik językowy, tom I, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1962.
13. Markowski A., Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 2005.
14. Kubanowska B., Kochański W., Markowski A., O dobrej i złej polszczyźnie, wyd. Wiedza Powszechna, Warszawa 1985.
15. Zgółka T., Język wśród wartości, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1988.
16. Pisarek W., Słowa między ludźmi, Wydawnictwa Radia i Telewizji, Warszawa 1986.
17. Cienkowski W., Język dla wszystkich, część I, Książka i Wiedza, Warszawa 1981.
18. Zdaniukiewicz A. A., Z zagadnień kultury języka, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1973.

Teksty opracowała: mgr Iwona Pikoń